

Anna Niżegorodcew
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

„Witam Pani Aniu”, czyli grzeczność w mailach

Wstęp

We wstępie niniejszego artykułu pragnę zaznaczyć, że stanowi on zbiór refleksji metodyka nauczania języka angielskiego, a więc, że dziedzina, na którą pozwoliłam sobie wkroczyć, dotycząca zmieniających się norm grzeczności w języku polskim jako rodzimym, związana z posługiwaniem się korespondencją elektroniczną (mailami), jest dla mnie dziedziną nową. Wydaje mi się jednak, że spojrzenie z odmienną perspektywy może dodatkowo oświetlić zagadnienia związane z przemianami we współczesnej polszczyźnie, a także pośrednio, zmianami społecznymi.

Badania językoznawcze dotyczące grzeczności w korespondencji elektronicznej były ostatnio przedmiotem refleksji Marty Dąbrowskiej¹. Na podstawie analizy korespondencji elektronicznej (mailów) od swoich studentów autorka dochodzi do wniosku, że listy elektroniczne stały się bardziej potoczne niż pisane tradycyjnie. Dąbrowska tłumaczy to zjawisko poprzez odwołanie się do Rosch teorii prototypów, jako przeniesienie do korespondencji elektronicznej najczęstszego sposobu komunikowania się młodzieży, czyli przy pomocy SMS-ów, które z konieczności znacznie ograniczają język komunikacji.

Tytuł artykułu Dąbrowskiej *(Nie)grzeczność w mediach elektronicznych* sugeruje pewne wahanie autorki, jak zaklasyfikować nowe zjawiska dotyczące etykiety języ-

¹ M. Dąbrowska, *(Nie)grzeczność w mediach elektronicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językowego” 2006, z. LXII, s. 117-127.

kowej. Inni autorzy analizujący zmiany występujące we współczesnej polszczyźnie w formach grzecznościowych podkreślają „rozchwianie niektórych norm grzecznościowych”², czy też bycie „grzecznym inaczej”³, lub bez ogródek nazywają te zjawiska wypieraniem etykiety grzeczności przez „kodeks niegrzeczności”⁴. Z punktu widzenia niniejszego artykułu interesująca jest definicja Ozgi pierwszej kategorii „grzeczności inaczej”, która zakłada intencję bycia grzecznym przez mówiącego lub piszącego, który jest nieświadomy wywołanego efektu urażania adresata.

Moje zainteresowanie formami adresatywnymi w mailach, podobnie jak innych autorów, spowodowane zostało zdziwieniem, że studenci zwracający się do mnie przy pomocy poczty elektronicznej nie stosują konwencjonalnych polskich form adresatywnych, lub że stosują formy, które dla mnie wydają się niestosowne. Początkowo starałam się zwrócić uwagę nadawców na niestosowność używanych form *implicite*, stosując tradycyjne formy adresatywne we własnych mailowych odpowiedziach. Metoda ta jednak okazała się mało skuteczna, jak gdyby studenci nie zauważali form adresatywnych. Na przykład, studentka nadal pisała do mnie „Witam”, pomimo że w moich odpowiedziach używałam formy „Droga Pani + imię”. Postanowiłam więc podawać swój adres mailowy wraz z informacją, jakiej formy adresatywnej studenci powinni używać, zwracając się do wykładowcy⁵. Metoda ta okazała się znacznie skuteczniejsza.

Sądzę, że można postawić tezę, że współczesna młodzież nie jest świadomie niegrzeczna, lecz że jest nieświadoma tradycyjnych form adresatywnych w odniesieniu do osób starszych, w korespondencji bardziej oficjalnej itp. Prawdopodobnie, jak twierdzi Dąbrowska, młodzież nie ma wielu okazji do pisania oficjalnych listów, w tym również listów elektronicznych. Nie otrzymuje też prawdopodobnie informacji na ten temat ani w środowisku domowym ani w szkole.

Istota grzeczności

Formy adresatywne w korespondencji elektronicznej, zwanej dalej mailami, należą do etykiety, czyli grzeczności wyrażanej w języku. Zwróćmy uwagę na dwa aspekty grzeczności: jej konwencjonalność i interpersonalny charakter. Przytoczmy na początku językoznawczą definicję grzeczności. Według Marcjanik grzeczność je-

² M. Marcjanik, *Proces przewartościowania polskiej grzeczności językowej*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia, II. Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 391-396.

³ K. Ozga, *Grzeczni inaczej*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III: Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków 2005, s. 473-482.

⁴ J. Kowalikowa, *Język bez etykiety*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III...*, red. G. Szpila, Kraków 2005, s. 463-472.

⁵ Przy okazji ryzykując uznanie siebie przez studentów za osobę rygorystyczną i starej daty.

zykowa to „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym⁶. Autorka podkreśla więc konwencjonalność form grzecznościowych w danej społeczności. Zauważmy, że jest to definicja dość szeroka.

W ujęciu socjologicznym i socjolingwistycznym grzeczność językowa ujmowana jest jako strategiczne zachowanie językowe umożliwiające utrzymywanie stosunków z innymi ludźmi (van der Wijst 1996)⁷. Jednakże jak za Brown i Levinsonem⁸ zauważają Freeman i McElhinny⁹, nie ma możliwości ścisłego określenia grzeczności. W ujęciu tym widać trudność w określeniu, co można uznać za zachowanie grzeczne, bowiem zależy to każdorazowo od stosunku pomiędzy nadawcą a adresatem. W sumie chodzi bowiem nie tylko o świadomość norm językowych, lecz także o uwzględnianie stanów emocjonalnych innych osób.

Zauważmy również, że zwracając się do interlokutorów, staramy się zazwyczaj, choćby w minimalnym stopniu, zachować twarz, czyli dobre mniemanie o sobie¹⁰, bowiem zachowanie językowe sprzeczne z normami grzecznościowymi, prowadzi do utraty twarzy, czyli do negatywnej oceny przez interlokutorów. Bycie grzecznym polega na utrzymaniu równowagi pomiędzy dwoma aspektami zachowania twarzy, pozytywnym i negatywnym (por. Brown, Levinson 1983). Pozytywną twarz możemy zachować poprzez wzmacnianie twarzy interlokutorów, na przykład, mówiąc im komplementy, miłe słowa, oferując chęć pomocy itp. Strategia ta może jednak obniżyć ich dobre mniemanie o nas, gdy jest postrzegana jako nieszczerza, nadmierna i niezrównoważona przez negatywną twarz, czyli przestrzeganie prywatności interlokutorów, niewtrącanie się w ich sprawy itp.¹¹

Użycie odpowiednich form adresatywnych służy zachowaniu twarzy, gdy ułatwia utrzymywanie stosunków z innymi ludźmi. Formy te, jak powiedziano powyżej, są zwyczajowo podległe określonym normom. Na przykład, zgodnie z polską normą pragmatyczną mówimy do kogoś „Cześć”, gdy jest to osoba zaprzyjaźniona, z którą łączą nas koleżeńskie kontakty, lub do kogoś młodszego. Powstaje jednak

⁶ M. Marcjanik, *op. cit.*, s. 391

⁷ P. van der Wist, *Politeness in Requests and Negotiations*, nieopublikowana praca doktorska, Tilburg 1996.

⁸ P. Brown, S. Levinson, *Politeness: Some Universals in Language Usage*, Cambridge 1983.

⁹ R. Freeman, B. McElhinny, *Language and gender*, [w:] *Sociolinguistics and Language Teaching*, ed. S. McKay, N. Hornberger, Cambridge 1996, s. 218-280.

¹⁰ Por. E. Goffman, *The Presentation of Self in Everyday Life*, New York 1959.

¹¹ Zachowanie negatywnej twarzy jest szczególnie istotne w stosunkach bardziej oficjalnych. Brak form wyrażających dystans, na przykład zwracanie się do kogoś nieznanego w drugiej osobie liczby pojedynczej, nieużywanie trybu warunkowego i czasowników modalnych, jak również używanie niekonwencjonalnych form adresatywnych, prowadzi do negatywnej oceny rozmówcy/nadawcy przez interlokutora/adresata, jako osoby narzucającej się i niewychowanej.

pytanie, czy powiedzenie „Cześć” do kogoś nieznanego lub starszego jest zawsze niegrzeczne.

Użycie takie może być jedynie oznaką nieświadomości reguł językowych, jak w przypadku nierodzimych użytkowników języka polskiego lub dzieci i młodzieży. Użycie kolokwialnych form adresatywnych, takich jak „Cześć”, w odniesieniu do nieznanymi lub starszych przez nierodzimych użytkowników języka i osoby nie-doświadczonych, a więc osoby nieznające dostatecznie danego języka, wiąże się z nadmierną generalizacją normy pragmatycznej lub/i z jej nieadekwatnym przyswojeniem¹².

Zapewne dużą rolę odgrywa transfer norm dotyczących grzeczności z języka rodzimego, które stają się częścią zachowania danej osoby w jakimkolwiek porozumiewa się ona języku. Zwykle przeciwstawia się mało grzeczne zachowanie Amerykanów, zwracających się do każdego „Hi” (Cześć), bardzo grzecznemu zachowaniu Azjatów, którzy witają się bardziej oficjalnie. Jest to jednak upraszczający stereotyp. Użycie określonych form może być bowiem świadomie różnicowane przez osoby, które chcą lub nie chcą potwierdzać swoje narodowe stereotypy¹³. Można także nauczyć się większej lub mniejszej bezpośredniości w zwracaniu się do ludzi z innych kultur i środowisk, upodabniając się do nich w swoim zachowaniu językowym.

Ponadto, użycie bardziej lub mniej oficjalnych form wynika z każdorazowego wycucia sytuacji przez mówiącego. Użycie kolokwialnej formy może oznaczać świadomość braku dystansu pomiędzy mówiącym a adresatem. Tak więc wnuk pozostający z dziadkiem w bliskich stosunkach zwróci się do niego „Cześć dziadku!” bez pogwałcenia normy pragmatycznej i urażenia dziadka, natomiast inny wnuk, mający większy dystans do dziadka, nie użyje tej samej formy jako niestosownej. Istotną rolę pełni tu również ton wypowiedzi.

Pytania badawcze

Zakładając, że współczesna młodzież nie jest świadomie niegrzeczna, lecz że używa w mailach innych form adresatywnych aniżeli starsze pokolenie, przeanalizowałam wszystkie formy adresatywne w skierowanych do siebie w ciągu ostatniego roku mailach, oraz przeprowadziłam badanie ankietowe wśród uczniów i studentów. W badaniu ankietowym pragnęłam uzyskać odpowiedzi na dwa pytania:

¹² Autorka niniejszego artykułu miała wielokrotnie okazję obserwować młodych rodzimych użytkowników języka angielskiego, którzy z dumą demonstrowali nowo nabytą umiejętność mówienia po polsku „Cześć”, zwracając się w ten sposób do starszych profesorów.

¹³ Opierając się nadal na osobistych doświadczeniach, autorka stwierdza, że amerykańscy studenci w Polsce zwracają się do niej po angielsku „Professor + nazwisko”, co odpowiada grzecznej oficjalnej formie w języku angielskim. Pozostaje pytanie, czy robią to pod wpływem normy języka polskiego.

- 1) Jakie są najczęstsze formy adresatywne w mailach współczesnej młodzieży?
- 2) Jak młodzież ocenia grzeczność form adresatywnych w mailach?

Pragnęłam więc uzyskać odpowiedź na pytanie dotyczące zmieniających się reguł pragmatycznych, tj. reguł związanych z użyciem pewnych form w określonych sytuacjach społecznych, i na pytanie dotyczące reguł socjopragmatycznych, tj. reguł związanych z oceną danej grupy społecznej co jest grzeczne lub niegrzeczne¹⁴.

Badanie miało ograniczony zasięg i nie było przeprowadzone na reprezentatywnej próbie młodzieży. W związku z tym nie można zbyt szeroko uogólniać wyciągniętych wniosków. Niemniej, może ono stanowić przyczynek do oceny zmian zachodzących we współczesnej polszczyźnie młodego pokolenia.

Narzędzia badawcze

Podstawowym narzędziem badawczym była ankieta składająca się z dwóch części. W pierwszej części ankiety respondenci mieli odpowiedzieć na następujące pytania:

Jak zacząłbyś/zacząłabyś list elektroniczny (e-mail) do:

- a) kolegi/koleżanki,
- b) starszej od Ciebie osoby, do której mówisz po imieniu (np. wujka),
- c) kogoś, kto pełni kierowniczą funkcję i ma stopień naukowy doktora (np. dyrektora szkoły, zakładu pracy).

Pytania poprzedzone były przykładami różnych form adresatywnych.

W drugiej części ankiety respondenci mieli ocenić na skali od 1 do 5 następujące formy adresatywne w mailach, w których uczeń zwraca się do określonych adresatów. Punkty skali odpowiadały ocenom:

- 1 – niegrzeczna forma
- 2 – mało grzeczna forma
- 3 – trudno powiedzieć
- 4 – raczej grzeczna forma
- 5 – bardzo grzeczna forma

- | | |
|-----------------------------|---------------------------------|
| a. „Cześć” | adresat: kolega lub koleżanka |
| b. „Witam” | adresat: nauczycielka |
| c. „Panie Stasiu” | adresat: starszy obcy mężczyzna |
| d. „Szanowny Panie” | adresat: starszy obcy mężczyzna |
| e. „Panie Kwiatkowski” | adresat: starszy obcy mężczyzna |
| f. „Szanowna Pani Profesor” | adresat: nauczycielka |

¹⁴ Por. J. Thomas, *Cross-cultural discourse as unequal encounter*, „Applied Linguistics” 1984, z. 5, s. 226-235.

g. „Staszek”	adresat: kolega
h. „Aniu”	adresat: koleżanka
i. „Kochany Stasiu”	adresat: kolega
j. „Dzień dobry”	adresat: nauczycielka
k. „Szanowna Pani”	adresat: starsza obca kobieta
l. „Witam”	adresat: kolega lub koleżanka
ł. „Cześć”	adresat: krewny

Założyłam, że nastąpi utożsamienie się respondentów z odpowiedziami „ucznia”, czyli, że ocena stopnia grzeczności formy adresatywnej będzie oceną samych respondentów.

Osoby badane i procedura badań

Badania zostały przeprowadzone w formie pisemnych odpowiedzi w szkołach średnich i wśród studentów nauczycielskiego kolegium języków obcych. Przebadano w sumie 117 osób (w analizie wyników uwzględniono 116 odpowiedzi, ponieważ jedna osoba odpowiadała w sposób nierzetelny). Wiek osób badanych wynosił 14-24 lata. Większość osób badanych mieszkała i uczyła się lub studiowała w dużym mieście. Ankietę przeprowadzali nauczyciele i wykładowcy języka angielskiego na swoich lekcjach¹⁵.

Materiał badawczy

W materiale form adresatywnych z maili otrzymanych przez autorkę w ciągu ostatniego roku, większość odpowiada tradycyjnym formom adresatywnym w języku pisanym, zarówno w korespondencji prywatnej, jak i w oficjalnej. W tej pierwszej używano form „Kochana/Droga + imię” lub w odwrotnej kolejności (rzadziej), a sporadycznie – samo imię. Natomiast w oficjalnej korespondencji używano form „Szanowna Pani” (nieznajomi) lub „Szanowna Pani Profesor” (władze uniwersytetu, pracownicy administracji i doktoranci).

Studenci, jak zaznaczyłam wcześniej, używali różnych form: „Pani Profesor”, „Szanowna Pani”, „Dzień dobry” i „Witam”. Formy „Dzień dobry” i „Witam” pojawiały się również sporadycznie w mailach innych osób: „Dzień dobry” (młodsza

¹⁵ Autorka składa szczególne podziękowanie p. Ewelinie Kuriacie, studentce Instytutu Filologii Angielskiej UJ, za pomoc przy przeprowadzeniu badań ankietowych.

koleżanka), „Witam” (młodszy kolega; znajomy profesor)¹⁶. Formy te nie wydawały się adresatce wyraźnie odmienne od tradycyjnie przyjętych w korespondencji. Formę „Witam” ocenia jako mało grzeczną, natomiast formę „Dzień dobry” jako raczej grzeczną i nieco zabawną.

Wyniki i dyskusja

Analiza pierwszej części ankiety

W pierwszym pytaniu pierwszej części ankiety wystąpiła największa różnorodność udzielonych odpowiedzi. Najczęstszymi formami adresatywnymi skierowanymi do kolegi lub koleżanki były¹⁷:

Cześć (61 odpowiedzi)

Heja/Hejka (35)

Siema/Siemko (19)

Witam (18)

Elo (10)

W drugim pytaniu pierwszej części, odnoszącym się do starszej osoby, do której mówi się po imieniu, najczęstsze odpowiedzi to:

Cześć Wujku (47)

Drogi Wujku (38)

Witam (15)

Dzień dobry (11)

Do powyższych form adresatywnych, używanych w korespondencji prywatnej, respondenci dość często dodawali imię adresata lub inne określenie bliskości emocjonalnej. Na przykład:

Drogi Wujku Jacku

Witam Cię serdecznie Wujku

Cześć Kochanie

Moja droga Basiu

¹⁶ W ustnych formach adresatywnych zauważyć się daje częste użycie „Pani + imię”, nawet przez osoby znacznie młodsze i mające niższy status społeczny od adresatki.

¹⁷ Liczba użytych form adresatywnych jest większa niż 116, ponieważ niektórzy respondenci podawali więcej niż jedną formę.

W odpowiedziach najmłodszych respondentów pojawiły się również następujące formy:

Czecho
Hail (sic!)
Yo ziom
Hej Ziomolka
He
Hej Młoda
Co tam
Cześć tam
Cze Stary

Najczęstszymi odpowiedziami w trzecim pytaniu pierwszej części, odnoszącym się do oficjalnej korespondencji były:

Szanowny Panie/Szanowna Pani (63)
Szanowny Panie Dyrektorze/Szanowna Pani Dyrektor (17)
Dzień dobry (14)
Witam (13)

Sporadycznie zdarzały się następujące odpowiedzi:

Szacunek
Proszę Pana/Proszę Pani
Panie + nazwisko/Pani + nazwisko
Szczęść Boże

Zebrany materiał podawanych form adresatywnych wskazuje na pewne zmiany zachodzące we współczesnej polszczyźnie, lecz nie wydaje się, aby były to już zmiany zasadnicze¹⁸. Większość odpowiedzi zgodna była z tradycyjnie uznawanymi formami („Cześć + imię”, „Drogi + imię”, „Szanowny Panie/Pani”). Także większość respondentów przestrzegała norm rozróżniających formy adresatywne w zależności od stosunku nadawcy do adresata.

¹⁸ Zasadnicze zmiany form adresatywnych obserwujemy w języku angielskim (brytyjska odmiana). Normą adresatywną maili w brytyjskiej odmianie języka angielskiego stało się zwracanie się do osób obcych w oficjalnej korespondencji przez „Hi (Cześć) + imię”. Język polski nie akceptuje (na razie) takiej formy. Inne próby przeniesienia do języka polskiego familiarnych norm języka angielskiego, takich jak oficjalnie używane zdrobnienia imion przedstawicieli najwyższych władz (Bill Clinton, Tony Blair) nie cieszą się powodzeniem w języku polskim. Np. Radek Sikorski jako minister stał się Radosławem.

Część najmłodszych respondentów w stosunku do kolegów i koleżanek używa form, które prawdopodobnie nie są trwałe, a są raczej manifestacją odrębności pokoleniowej tej grupy. Za nowe ogólnie używane formy adresatywne można uznać „Witam” i „Dzień dobry”. Używane są one przez ok. 15% respondentów w korespondencji oficjalnej i prywatnej, choć forma „Dzień dobry” nie wystąpiła w mailach do kolegów i koleżanek.

Na podstawie intuicji rodzimego użytkownika języka uważam, że istnieje różnica grzeczności pomiędzy formą „Witam”, brzmiącą dość oschle, a bardziej serdeczną formą „Witaj/Witajcie” lub „Witam serdecznie”. Poza tym forma „Witam” jest formą powitania stosowaną przez osobę przyjmującą gości, a nie przez samych gości. Analogicznie, wydaje się być niewłaściwie używana przez osobę inicjującą korespondencję mailową.

Ekspresywność, bezpośredniość i oryginalność form adresatywnych w korespondencji prywatnej jest związana z bliskością emocjonalną pomiędzy nadawcą i adresatem. W korespondencji oficjalnej, gdzie nie ma bliskości emocjonalnej, istnieje natomiast określona funkcja pragmatyczna, którą list powinien spełnić, zachowanie konwencjonalnych form adresatywnych jest nadal bardzo istotne. Toteż przypadki odstępstwa od tych konwencjonalnych form w korespondencji oficjalnej wyglądają szczególnie niezręcznie, a nawet humorystycznie, na przykład „Proszę Pana/ Pani”, „Szacunek” lub „Panie Malinowski/Pani Kowalska” w mailach do zwierzchników, profesorów itp. Forma „Szczęść Boże” mogła dotyczyć zwierzchnika będącego równocześnie księdzem lub zakonnicą, których tak wita się w kontaktach bezpośrednich. W oficjalnym mailu forma ta odpowiada mniej więcej formie „Dzień dobry”.

Nikt z respondentów nie użył formy „Szanowny Panie Doktorze/Szanowna Pani Doktor”, choć informacja o stopniu naukowym adresata była podana. Jakkolwiek forma „Szanowny Panie/Szanowna Pani” jest formą spełniającą wymagania konwencjonalnej grzeczności w stosunku do nieznajomych osób, pierwsza forma jest formą preferowaną w oficjalnej korespondencji, gdy wiemy, że adresat posiada stopień naukowy. Oczywiście, te niuanse etykiety mogą być całkowicie nieznane współczesnej młodzieży szkolnej, chociaż powinny być znane studentom, mającym kontakty z osobami posiadającymi stopnie naukowe. Pewien wpływ na odpowiedzi mógł mieć również fakt, że respondenci byli na studiach I stopnia (licencjackich). Nie mieli więc wielu kontaktów z pracownikami naukowymi posiadającymi stopień doktora.

Powyższe obserwacje prowadzą do wniosku, że część młodzieży nie jest świadoma potrzeby dystansu, a więc i większej grzeczności, w stosunku do osób starszych, zwierzchników, nauczycieli itp. Tym samym nieświadomie przyczynia się do utraty twarzy i swej negatywnej oceny w oczach adresatów. Wydaje mi się, że zadaniem szkoły powinno być między innymi uświadamianie młodzieży norm dotyczących konwencjonalnych form adresatywnych, szczególnie w korespondencji oficjalnej.

Analiza drugiej części ankiety

Wyniki drugiej części ankiety, dotyczące oceny grzeczności form adresatywnych potwierdzają w dużym stopniu wyniki pierwszej części. Aby lepiej uchwycić różnice pomiędzy uznaniem formy za grzeczną lub niegrzeczną, traktowałam łącznie odpowiedzi 5 (bardzo grzeczna forma) i 4 (raczej grzeczna forma), oraz 1 (niegrzeczna forma), 2 (mało grzeczna forma) i 3 (trudno powiedzieć).

Zgodnie z tak zaklasyfikowanymi odpowiedziami respondentów, najczęściej za grzeczną formę uznano „Cześć” w mailu do kolegi lub koleżanki i „Aniu” do koleżanki (obie 111 odpowiedzi). Prawie tyle samo respondentów uznało za grzeczną formę „Szanowna Pani Profesor” do nauczycielki (110), w tym przeważały odpowiedzi 5 (bardzo grzeczna forma). Również formy „Szanowny Panie” (105) i „Szanowna Pani” (100) prawie wszyscy respondenci uznali za grzeczne.

Forma „Witam” jest przeważnie uznawana za grzeczną w mailu do kolegi lub koleżanki (94), lecz za niegrzeczną w liście do nauczycielki. W tym pytaniu łączny procent odpowiedzi niepewnych (3 – trudno powiedzieć) i negatywnych (1 i 2) wyniósł aż ok. 60 % (70 odpowiedzi). Wydaje się więc, że starania, aby uświadomić niestosowność formy „Witam” w mailu do wykładowcy mogą być tym bardziej skuteczne, że spotykają się one z odczuciami większości młodzieży.

Ciekawą rzeczą jest, że forma „Dzień dobry” do nauczycielki jest oceniana jako grzeczna przez znacznie większy procent respondentów (ok. 80% – 93 odpowiedzi) aniżeli forma „Witam” (ok. 40%). Forma „Dzień dobry” w mailu wydaje się być przeniesieniem tej samej formy z języka mówionego, gdzie funkcjonuje jako grzeczna i najbardziej neutralna forma, to znaczy forma, której można użyć w prawie każdej sytuacji, zwracając się do prawie każdej osoby.

Zastanawia wysoki procent oceniania jako grzecznej formy „Panie Kwiatkowski” do starszego obcego mężczyzny (ok. 74% – 86 odpowiedzi). Zgodnie z tradycyjnymi konwencjami adresatywnymi języka polskiego, odwrotnie jak w języku niemieckim czy angielskim, forma „Pan/Pani + nazwisko” jest formą niestosowną, czyli niegrzeczną. Być może młodzież ocenia ją jako właściwą, czyli grzeczną, pod wpływem nauki wspomnianych języków obcych lub stykania się z formą ustną, która dopuszcza „Pan/Pani + nazwisko”, gdy chodzi o identyfikację danej osoby w miejscu publicznym („Panie Kwiatkowski, prosimy wejść na egzamin”)¹⁹. Widać tu według określenia Marcjanik pewne „rozchwanie norm grzecznościowych”.

Wspominałam powyżej wpływ tonu formy adresatywnej na ocenę jej grzeczności. Jakkolwiek w ankiecie trudno jest uchwycić ton, to widoczne różnice oceny grzeczności ekwiwalentnych form „Aniu” i „Staszek”, (odpowiednio 111 i 86 odpowiedzi) wskazują na wyczucie tonu bardziej serdecznego, a więc i grzecznego,

¹⁹ Autorce również zdarzało się dostawać korespondencję rozpoczynającą się od „Szanowna Pani” + nazwisko, co oceniała jako użycie niestosownej formy.

w przypadku pierwszej formy, oraz bardziej suchego, a więc mniej grzecznego, przy drugiej formie. Wskazuje na to również fakt, że dość dużo respondentów nie wiedziało jak zaklasyfikować „Staszka” (ok. 19% – 22 odpowiedzi).

Trudno było również części respondentów ocenić „Cześć” do krewnego. Formę tę oceniono jako grzeczną w ok. 65% odpowiedzi, lecz 24 respondentom (ok. 20%) trudno było zdecydować, czy jest to forma grzeczna, a 13 osób zaklasyfikowało ją jako raczej niegrzeczną. Wyżej wspomniany dystans, lub jego brak związany z bliskimi stosunkami w rodzinie, wydaje się być przyczyną rozbieżnych odpowiedzi. Ktoś mający bliskie stosunki z krewnym, nawet starszym człowiekiem, zapewne nie oceni użycia formy „Cześć” do tego krewnego jako niegrzeczne zachowanie. Natomiast w sytuacji większego dystansu pomiędzy krewnymi, użycie formy „Cześć” może się wydawać niegrzeczne. Odpowiedzi na to pytanie świadczyć mogą o pewnym dystansie panującym pomiędzy krewnymi w ok. 1/3 rodzin respondentów.

Okolo połowa respondentów oceniła „Panie Stasiu” do starszego obcego mężczyzny jako niegrzeczną formę (57 odpowiedzi). Świadczy to o roli postrzeganego dystansu w ocenie grzeczności. Gdy dystans jest skracany tam gdzie powinien w opinii respondenta być zachowany, jak przy użyciu formy „Panie Stasiu”, ocena grzeczności staje się bardziej negatywna.

Najbardziej zaskakującym wynikiem jest ocena formy „Kochany Stasiu” do kolegi jako niegrzecznej w ok. 33% (39 odpowiedzi). Zgodnie z normami tradycyjnej grzeczności formę tę ocenia się jako bardzo grzeczną. Zgadza się jednak z tą tradycyjną opinią jedynie 2/3 respondentów. Dla pozostałych forma ta być może wydaje się paradoksalnie niegrzeczna, bowiem zagrażająca negatywnej twarzy adresata. Być może również „Kochany/Drogi + imię” przestało być używane w korespondencji młodzieży i stąd postrzegane jest jako dziwne i ironiczne, a więc niegrzeczna forma. U ok. 1/3 młodzieży widać więc pewne „rozchwianie norm grzeczności” w porównaniu z tradycyjnymi normami.

Wnioski

Analiza zebranego materiału badawczego umożliwia wyciągnięcie następujących wniosków:

- Nastąpiło odejście części młodego pokolenia od tradycyjnych form adresatywnych, lecz zjawisko to nie jest jeszcze powszechne.
- Przeważająca większość młodzieży przestrzega tradycyjnych norm adresatywnych w oficjalnej korespondencji elektronicznej.
- Jako przyczynę używania niewłaściwych, a więc niegrzecznych form adresatywnych w korespondencji mailowej można uznać brak wiedzy, jakie formy należy stosować w korespondencji oficjalnej. Prawdopodobnie dom rodzinny i szkoła nie przekazują młodzieży tej wiedzy.

- Ocena grzeczności podanych form adresatywnych przez młodzież wskazuje na zbliżoną do tradycyjnej klasyfikację tych form z punktu widzenia konwencjonalności i zasady zachowania twarzy.
- Jednakże wystąpiły pewne odchylenia od tradycyjnych ocen grzeczności form adresatywnych.
- Odchylenia te związane są między innymi z odmiennym od tradycyjnego odczuciem dystansu pomiędzy nadawcą a adresatem.
- Podsumowując, można stwierdzić, że we współczesnej polszczyźnie młodego pokolenia nastąpiły pewne zmiany, zarówno jeśli idzie o reguły pragmatyczne, jak i o reguły socjopragmatyczne.
- Pozostaje otwarte pytanie, w jakim stopniu zmiany we współczesnej polszczyźnie młodego pokolenia zostaną przyjęte przez ogół społeczeństwa.